Nr. 130. Piątek 15 czerwca 1923 roku. Cena numeru mk. 500. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 600 — na III stronie mk. 400.—IV mk. 300. Tekst i nadesłane m. 600. — Drobne ogłoszenia od mk 100 do 300 za wyraz. Najmniej 1500 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 % zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: marek 9000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 10.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 11.000.
Z przesyłką pocztową mk. 11.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 20.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

ś. p. Antoniego Skrzyneckiego

w szczególności za ofiarny udział Szanownemu Duchowieństwu: ks. F. Siermontowskiemu, proboszczowi z Czeladzi, ks. A. Opalskiemu, ks. J. Jmieli, ks. kanonikowi St. Mazurkiewiczowi, ks. Fr. Raczyńskiemu, ks. G. Słomińskiemu, a zwłaszcza ks. W. Grzelińskiemu proboszczowi z Grodźca za wzniosłe i serdeczne przemówienie nad grobem, składamy z głębi serc „Bóg zapłać"

2403 Żona, córka, pasierb, siostrzenica, siostrzenice i wnuczęta.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie drogich nam zwłok ś. † p.

MONIKI z TURKOWSKICH KROGULEC

a w szczególności przewielebnemu ks. prefektowi Imieli oraz Dyrekcji T-wa Czeladź w osobach W. W. Panów Viannay Herdhebeau i Łukowskiego, a także W-mu P. Pomirskim i p. Szuchowi i wszystkim koleżankom i kolegom zmarłej z głębi zbolałego serca składa „Bóg zapłać". 2420 RODZINA.

„CUKIERNIA WARSZAWSKA"

podaje do wiadomości Sz. Publiczności, iż w dniu otwarcia letniej werandy, t.j. dn. 15 czerwca, zostaje powiększony zespół muzyków na sekstet i oprócz tego został zaangażowany z Warszawy cieszący się powodzeniem JAZZ BANDZISTA, który wykona na przywitanie gości „odjazd i przyjazd pociągu" i wiele niespodzianek, :—: :—: nieznanych w Zagłębiu Dąbrowskim. :—: :—:

2047 Z POWAŻANIEM ZARZĄD.

„CUKIERNIA WARSZAWSKA"

„CUKIERNIA WARSZAWSKA"

„CUKIERNIA WARSZAWSKA"

Kino „SFINKS"

Dla młodzieży dozwolony.

Od 11-go do 16-go czerwca

Amerykański sensacyjny dramat w 6-ciu aktach p. t.

„TAJEMNICA PUSZCZY"

W piątek, dnia 15-go czerwca b. r. odbędzie się w teatrze H. Czarneckiego 2404

WIECZÓR PIEŚNI

z łaskawym współudziałem p. E. Jefimcewy, artystki opery krakowskiej, p. dr. L. Prusa i dyrektora opery w Katowicach p. St. Stoińskiego.

Początek o godz. 8 wieczór Szczegóły w programach.

Bilety nabywać można dzisiaj od rana w kiosku ogrodników.

Czysty dochód przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczenic szkoły handlowej żeńskiej im. królowej Jadwigi.

KUPUJCIE BONY ZŁOTOWE.

Lekarz-dentysta 1144

Marja Bitny-Szlachta

Leczenie, plombowanie. Pracownia zębów sztucznych. Przyjmuje od g. 2-ej do 7-ej p. p. (oprócz niedziel i świąt). ulica Małachowskiego 16, II p. w SOSNOWCU.

Dr. med. K. SERCARZ

lekarz chorób wenerycznych i skórnych (włosów). Badania mikroskopowe.

Przyjmuje od 10—12 i 4—7 wiecz w niedzielę i święta od 10—1 po poł. BĘDZIN; Czeladzka 14, parter 2045 TELEFON 31

Dr. med. SIANOŻĘCKI

Kobiece choroby. Akuszerja. Operac. lecz. Elektryczn. Masag. 1070 - Ordyn. 10—3 i 4—7. KATOWICE, ul. 3-go Maja, (b. Grundmańska) Nr. 33. (PLAC WILHELMA). Tel. 1183.

Wciąganie armji do polityki.

Sosnowiec, 15 czerwca.

Opozycja w stosunku do rządu jest objawem normalnym w życiu politycznym państwa. O ile utrzymuje się w granicach rzeczowej krytyki jego poczynań, wywiera częstokroć nawet skutki korzystne dla państwa, odgrywając rolę kontrolera polityki rządowej. Jeśli jednak opozycja nie ma na celu solidnej krytyki, lecz jedynie demagogję; jeżeli mowy wygłaszane w sejmie, przeznaczone są nie tyle dla przekonania przeciwników politycznych, ile dla „ulicy", do której wzburzenia celowo się dąży, wówczas opozycja staje się objawem destrukcyjnym i wysoce dla państwa szkodliwym.

Takim właśnie rodzajem demagogicznej opozycji jest obecna opozycja stronnictw lewicowych w sejmie w stosunku do większości narodowej i wyłonionego z niej, w sposób parlamentarny, rządu Witosa.

Opozycję swoją prowadzi lewica w pierwszym rzędzie w sprawach, dotyczących armję. Bezwzględną i ogólną sympatj, którą się armja cieszy w najszerszych kołach narodu, stara się lewica perfidnie wykorzystać dla swych celów ściśle partyjnych, wmawiając w opinję publiczną, że ostatnie, nieistotne dla rozwoju armji, zmiany czysto osobiste, są jakąś katastrofą, grożącą wprost rozprzężeniem się zupełnym stosunków służbowych w wojsku.

Że tak w istocie nie jest, a nawet przeciwnie, że usunięcie się pewnych osób, utrzymujących w armji ze wszechmiar szkodliwy ferment walk politycznych, bezwzględnie przyczyni się do zwiększenia się jej wewnętrznej wartości i tężyzny, o tym sfery narodowe są tak niezbicie przekonane, że udowodnienie tego poglądu jest dziś rzeczą zupełnie zbyteczną.

Deprymujące wrażenie, jakie zdaniem lewicy, wywołało w armji ustąpienie Piłsudskiego i zrozumiałe zupełnie wystąpienie władz miarodajnych przeciw niedopuszczalnym w wojsku wystąpieniom w rodzaju słynnego artykułu „Polski Zbrojnej", jest stanowczo przesadzane i to w celu siania niepokoju i destrukcji.

Pewnie, że grupa zwolenników p. Piłsudskiego, która armję przyzwyczaiły się uważać za własny folwark, uległa depresji w momencie ustąpienia jej protektora, lecz grupa ta na szczęście nie jest armją całą, a wpływów jej stanowczo przeceniać nie należy.

Jesteśmy zupełnie przekonani, że mianowany ministrem spraw wojskowych gen. Szeptycki, użyje znanej swej energji i stanowczości w celu szybkiego zlikwidowania anormalnych stosunków, fakt jednak, że lewica nie cofnęła się przed sianiem wzburzenia i rozstroju w armji, pozostanie raz na zawsze dowodem, że wpływów jej na sprawy wojskowe należy się jaknajkategoryczniej wystrzegać, jak

świadomie lub nieświadomie dążących do obniżenia siły naszej armji, przez zbrodnicze wciąganie jej w zakres własnych partyjnych porachunków i walk.

Armja polska jest chlubą i duszą całego narodu, jest najpiękniejszym symbolem jego gotowości do ofiar, choćby najcięższych, dla dobra Ojczyzny, pod żadnym więc warunkiem nie pozwolimy na czynienie z niej argumentu polityki partyjnej, do której ostatecznych celów nie możemy mieć żadnego zaufania.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Marszałek sejmu zaprosił rzeczoznawców w sprawie projektu ustawy o międzydzielnicowym i międzynarodowym prawie prywatnym, który to projekt znajduje się obecnie w komisji prawniczej, profesorów uniwersytetu jagiellońskiego Rostworowskiego i Zolla, członków państwowej komisji kodyfikacyjnej.

— Komisja konstytucyjna rozpatrywała dziś projekt ustawy o zgromadzeniach. Ks. Lutosławski wyraża zapatrywanie, że projekt rządowy nie odpowiada zmienionym stosunkom parlamentarnym i że należy jego projekt uczynić przedmiotem dyskusji. Komisja postanowiła rozstrzygnąć kwestję, jaki projekt wziąć za podstawę obrad, aż do czasu, kiedy rząd zajmie w tej sprawie stanowisko.

— Senacka komisja skarbowo-budżetowa na wspólnym posiedzeniu z komisją prawniczą pod przewodnictwem sen. Adelmana (Z. L. N.), przyjęła projekt ustawy o podatku gruntowym w brzmieniu przez sejm uchwalonym.

— Do laski marszałkowskiej wpłynęły dwa rządowe projekty ustaw, a mianowicie o wypuszczenie serji I-ej 3,66 proc. złotych biletów skarbowych, oraz o podatku majątkowym.

— Doraźny sąd wojskowy rozpatrywał sprawę Bazylego Fiodora i Teodora Woroblewa, którzy zamordowali i obrabowali gajowego na kresach pod Łuninem. Sąd skazał obu bandytów na karę śmierci przez rozstrzelanie.

— Min. skarbu zamierza w najbliższych dniach przystąpić do zakreślonej na wielką skalę akcji, zmierzającej do podniesienia kursu marki polskiej. Szczegóły tej akcji trzymane są w tajemnicy, jest jednak pewnym, że najbliższy tydzień przyniesie olbrzymie zmiany w dziedzinie walutowej.

— W poniedziałek lub we wtorek odbędzie się w Warszawie posiedzenie ścisłej rady wojennej pod przewodnictwem prezydenta Wojciechowskiego z ostatnim współudziałem ustępującego marszałka Piłsudskiego i generałów Sikorskiego oraz Sosnkowskiego, wreszcie przy współudziale inspektorów armji.

— Ks. arcyb. Cieplak, który przebywa w strasznych warunkach w więzieniu w Butyrkach w Moskwie, ciężko zachorował.

— Komisarz ligi narodów powziął nadzwyczajnie ważną decyzję, a mianowicie zadecydował on, że policja portowa ma podlegać komisji portowej. Straż policyjna ma być zorganizowana przez senat gdański i pozostawać pod jurysdykcją senatu. Decyzja ta wymierzona jest przeciwko Polsce.

Kilka słów o samorządzie miejskim w Polsce.

II.

Nie lepiej przedstawia się pozycja budżetowa wydatków na oświatę. Gdy Berlin wydaje 15 franków na mieszkańca, Paryż 12 fr., Warszawa 1,2 a Łódź 0,2 fr., to jest 20 centimów. Poznań ku jego chwale 20 franków.

O miastach mniejszych, jak Lublin, Piotrków, Kalisz, Częstochowa, Sosnowiec, Płock i inne, niema co mówić. Miasta te nie wydawały prawie nic ani na wodę, ani na oczyszczenie, a na oświatę b. mało.

Jakże inaczej działo się o miedzę!

Miasteczka (nie miasta już) niemieckie, a wśród nich i polskie w b. zaborze pruskim, zupełnie inaczej były postawione.

Samorządy miejskie, korzystając z pełni swych praw i rozumiejąc potrzeby mieszkańców, wydawały kilkadziesiąt razy więcej od miast b. kongresówki na potrzeby ogólne, a na wodociągi, oświatę i t. p. setki razy więcej.

Przykładów tego w odnośnej literaturze można znaleźć bardzo poważną ilość, tutaj jako ilustrację tego położenia, dam tylko kilka z nich.

Miasto Cieszyn, zupełnie tyle co Ciechanów i prawie tyle co Łowicz, mając 22,500 metr. b: ulic, ma tylko 2,400 m: b: bruków z kamienia polnego, pozostała ilość ogólnej długości 20,100 m: b: posiada bruki udoskonalone.

Ciechanów i Łowicz, nie posiadają bruków ulepszonych wcale.

Ciechanów i Łowicz nie posiadają: urządzeń gazowych, wody zdrojowej, oświetlenia należytego, a nieczystości usuwają w w sposób prymitywny.

Cieszyn oświetla ulice z trzech elektrowni, z tych jedna jest miejska, posiada wodociągi i kanalizację.

W Cieszynie rzeźnia zajmuje 7-m hal. i posiada chłodnie, w Ciechanowie i Łowiczu, istnieją budy rzeźniane.

Cieszyn posiada trzy duże gmachy szkolne z parkami i placami do zabaw.

Ciechanów nie posiada wcale budynków szkolnych, Łowicz zato gnieździ aż trzy szkoły w jednym starym gmachu, w warunkach antihygjenicznych.

Nawet maleńka Kruszwica, posiadająca mniej ludności, jak niejedna kamienica warszawska, lub lwowska, bo zaledwie 3,250 mieszkańców, posiada gazownię i rzeźnię z chłodnią, jakiej nie posiada nawet Warszawa.

Lecz największym kontrastem, jaskrawie uwypuklającym dwa systemy gospodarki miejskiej: jednej opartej na samorządzie gminy miejskiej, jako zasadzie dobrze zrozumianej kooperatywy, drugiej, policyjno - administracyjnej, mogą posłużyć dwa, a właściwie, trzy miasta leżące koło siebie, a więc najbliżsi sąsiedzi t. j. Katowice z sąsiednimi: Sosnowcem i Będzinem, to musimy przyznać, że nie bacząc na wszystkie przeciwności, nie umieliśmy i nie umiemy jeszcze doceniać znaczenia gminy miejskiej, jako kooperatywy społeczno - gospodarczej.

Prawda, w ciężkich żyliśmy warunkach, lecz pięć lat naszej niepodległości winny nas przekonać o prawdziwości twierdzenia, że w gospodarce miejskiej nie może być polityki.

Wprowadzenie zaś systemu walk partyjnych i politykomanji na teren życia - gospodarczego gmin miejskich, rujnuje tylko miasta (dowodem Warszawa, Lublin, Radom i Łódź) i ich mieszkańców, ku radości wewnętrznych i zewnętrznych wrogów.

Minął huragan wszechświatowej wojny, otrzymaliśmy niepodległość, zapłaciliśmy sowitą daninę Molochowi wojny w postaci ofiar młodzieży polskiej i mienia ludzkiego. Obudziliśmy się wolni, lecz w nędzy i przystąpiliśmy do nowego samoistnego życia.

Budujemy przyszłość naszą i prawnuków naszych.

Zakładamy nowe i mocujemy stare fundamenty naszej państwowości, a fundamenty te muszą być jak opoka trwałe i mocne.

Przeto praca nad wzniesieniem tego gmachu musi być celową i musi być planową.

To też nie łatwe są zadania rad miejskich i praca w nich nie należy do lekkich.

Ci, co zasiedli na radzieckich krzesłach mają wielkie obowiązki przedewszystkim względem kraju, i współobywateli, których wolą zostali powołani do zajęcia tych miejsc i wreszcie względem przyszłych pokoleń.

A osią pracy tej winna być: **„Polska winna mieć miasta polskie“.**

Strzeżenie tej właśnie polskości miast naszych, miast, których przed nawałą dziczy barbarzyńców broniły ręce pacholąt, ofiarnie niosąc swe niewinne życie za ich wolność, za ich polskość, jest obowiązkiem samorządów miejskich.

Ludwik Rola-Piekarski.

Z kraju.

Szajka „usypiaczy“ grasuje na naszych kolejach. Na głównych linjach kolejowych: Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Brześć, grasuje stale szajka złodziei kolejowych tak zwanych „usypiaczy“, złożona z kilku mężczyzn elegancko ubranych i przystojnej młodej kobiety. Kradzieże dokonywane są w sposób następujący: Zajmują oni cały przedział i zapraszają upatrzonego osobnika do zajęcia miejsca.

W niedługi czas potym mężczyźni zapalają fajki, a gdy jegomość ów zaczyna się czuć źle, kobieta ofiarowuje mu wtedy do powąchania flakonik, który zawiera środek usypiający. Wtedy następuje kradzież. Niedawno temu żyd Jojne Kame Sterechina został w ten sposób okradziony na 50 miljonów marek, zaś niejaka Borusławka na 30 miljonów. Policja jest na tropie szajki.

Dwa lata więzienia za ułatwienie przejścia granicy. Przed kilku dniami w sądzie wojskowym D.O.K. Nr. IV w Łodzi, rozpatrywano sprawę szeregowca baonu celnego Schmidta. Akt oskarżenia zarzucał Schmidtowi, że dnia 24 lutego 1922 r. jako szeregowiec baonu celnego w Praszce, stojąc na granicy, pobrał od szeregu osób 2.445 mk. za ułatwienie przekroczenia granicy na Górny Śląsk, czym dopuścił się zbrodni sprzedajności. Sąd skazał szeregowca Schmidta na dwa lata ciężkiego więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy.

Bandyci mokotowcy w Zagłębiu.

Uciekli na G. Śląsk.

Sosnowiec, 14 czerwca.

Groźni bandyci, którzy w kwietniu r.b. uciekli z więzienia mokotowskiego, zabijając przytym trzech dozorców, rozdzielili się na dwie partje.

Z bandy powyższej zbóje Al. Dydeńko i Fr. Nowicki udali się do Zawiercia, gdzie mają rodzinę i gdzie przez dłuższy czas urządzali napady bandyckie.

O spodziewanej wizycie bandytów zawiadomione były wszystkie posterunki i komisarjaty policyjne, które też rozwinęły czujność, badając powierzone sobie tereny i zwracając baczną uwagę na przybyłych.

Rzeczywiście, wkrótce posterunek policyjny w Kromołowie otrzymał wiadomość, iż w życie opodal od szosy, ukrywają się jacyś osobnicy z bronią.

Wysłano niezwłocznie na miejsce patrol i kiedy tenże zbliżył się do żyta, został powitany gradem strzałów.

Wywiązała się obopólna strzelanina. Gdy bandyci przestali odpowiadać, policja przeszukała żyto, gdzie znalazła niejakiego Bronisława Łyszczarza, rannego w nogę, pozostałym zaś udało się zbiec.

Ujęty opryszek potwierdził, iż przybyli do Zawiercia bandyci Dydeńko i Nowicki zaangażowali go do swej szajki, celem zaopatrywania ich w broń i żywność.

I tym więc razem udało się niebezpiecznym zbójom ujść. Zdołali oni przedostać się na Górny Śląsk, gdzie prawdopodobnie wkrótce dadzą znać o sobie.

WALKA O MILJONY.

303.

— Flogny, inspektor policyjnych oddziałów, nr. 39, ulica François-Miron — czytał głośno Verriere. — Wprowadź tu tego człowieka — rzekł do kamerdynera.

Służący wyszedł.

— Zachowaj tę kartę... — wyszepnął Desvignes, a nadewszytko nie mieszaj się w żadnym razie. Trzeba się nam dowiedzieć, czego chce ów agent od siostry Marji. Gdyby ci nie chciał powiedzieć, przywołaj tu swoją siostrzenicę, tym sposobem zmusimy ich do mówienia w naszej obecności.

Obawiam się... — wyjąknął Verriere. — Myśl, że policja znajduje się w mym domu, mrozi mnie do kości!...

— No... no! uspokój się... nie nabijaj sobie głowy strachami — mówił Desvignes. — Być może, że nic w tem nie ma tak dalece przestraszającego. Za kilka sekund będziemy wiedzieli, co mamy o tem sądzić.

Verriere, o ile zdołał, usiłował pokryć wzruszenie, przybierając pogodny wyraz twarzy.

Drzwi salonu otwarły się wreszcie i kamerdyner wpuścił przed sobą agenta, który wszedł z ukłonem, trzymając w ręku kapelusz.

Spostrzegłszy się nie wobec zakonnicy, ale naprzeciw dwuch mężczyzn, zatrzymał się zdumiony.

Bankier, przybrawszy zwykłą swoj powagę, postąpił kilka kroków na spotkanie przybyłego i zlekka kłaniając mu się, zapytał:

— Pan jesteś inspektorem policji?

— Tak, panie.

— Oświadczyłeś iż pragniesz się widzieć z siostrą Marją?...

— Wiele mi na tem zależy i wierzaj mi pan, iż to moje żądanie ma ważne powody za sobą.

— Daj mi je pan poznać...

Flogny cofnął się nagle.

— Lecz, panie... — zaczął.

— Siostra Marja jest moją siostrzenicą... — przerwał Verriere.

— Tak? — wymruknął agent ze wzrastającem zdziwieniem.

— Moją siostrzenicą... tak, panie! Co więcej, mieszka w mym domu, przy mojej córce i jest bardzo młodą.. To wszystko wkłada na mnie obowiązek zapytania się pana, co cię tu do mnie sprowadza? Czy jaki osobisty interes, lub, co mi się niepodobnem być zdaje, jakaś policyjna sprawa?

Agentowi, jak wiemy, czas był bardzo drogim. Za jakąbądź cenę pragnął zobaczyć się z Misticotem lub przynajmniej dowiedzieć się, gdzie go odnaleźć.

— Jest to sprawa policyjna — rzekł — w rzeczy samej. Proszę jaknajmocniej o pozwolenie mi zobaczenia się z siostrą Marją natychmiast. Nie ma minuty do stracenia. Gdybyś pan znał powód mego przybycia, nie wahałbyś się ani chwili.

— Otóż ja właśnie ów powód chcę poznać — rzekł bankier. — Jako ojciec rodziny, pan domu, mam prawo i obowiązek wiedzieć o wszystkiem, co się w koło mnie dzieje.

A ja zaś, panie, odebrałem poufne zlecenie... Dla nas, jak dla żołnierzy, rozkaz jest świętym. Mogę mówić jedynie z siostrą Marją, lecz jeżeli pan żądasz tego koniecznie, to w pańskiej obecności mogę jej zadać pytania, na które będę prosił, by mi odpowiadała.

— Dobrze... niech i tak będzie.

Tu Verriere zadzwonił. Kamerdyner ukazał się w progu.

— Poproś moją siostrzenicę, ażeby tu przyszła... — rzekł bankier.

Flogny spojrzał na stojący nad kominkiem zegar. Minuty ubiegały jedna po drugiej z przerażającą szybkością.

Po wyjściu służącego głębokie milczenie zapanowało w salonie. Słychać było jedynie monotonny ruch zegarowego wahadła.

Desvignes wziął w rękę dziennik, w który zdawał się wczytywać z uwagą, oczy jego zwracały się co chwila prawie na agenta policji.

Verriere, ażeby sobie nadać pozoruie jakieś zajęcie, przechadzał się wzdłuż i wszerz salonu.

— Żądałeś, ażebym przyszła, mój wuju? — ozwał się nagle z progu głos zakonnicy.

— Tak, moje dziecię.

— Chciej mnie powiadomić, dlaczego?

— Ażeby zapytać, co może być wspólnego pomiędzy tobą a policją?

— Policja? — powtórzyła siostra Marja z osłupieniem.

d. c. n.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 PIĄTEK.

Dziś † Wita, Mod.
Jutro Bennona.
Wsch. słońca 3.39
Zach. „ 8,20

Kino „Zacisze“ **Kino „Zacisze“**

Dziś! Dziś!

Wielki amerykański dramat w 6 częściach światowej wytwórni First National Comp. w Nowym Jorku p. t.

Tak czy nie?

Norma Talmadye w dwu głównych rolach kobiecych.

NA MARGINESIE.

Piłsudski na Nalewkach.

Raz Piłsudski z naczelnikiem swojej kancelarji gabinetowej Carem wyszli na przechadzkę na miasto i zabłąkali się aż na Nalewki, gdzie Piłsudskiego uwagę zwrócił tłum hałasujących żydów.

— Co to za zbiegowisko—pyta Piłsudski Cara.

— To lichwiarze, pożyczający pieniądze.

— Ciekawy jestem — mówi Piłsudski — czyby oni mnie co pożyczyli. Ano chodźmy, spytam ich.

Na widok naczelnika żydzi rozstąpili się z uszanowaniem.

— Wy wypożyczacie pieniądze?

— Tak, jaśnie panie generale?

— Wojskowym także?

— To zależy...

— Pożyczylibyście gen. Iwaszkiewiczowi?

— Przenigdy!

— A Żeligowskiemu?

— Także nie!

— A mnie?

— Panu tak... ile pan tylko chce.

Ucieszyła Piłsudskiego ta odpowiedź, ale pyta dalej, dlaczego jemu są gotowi pożyczyć, a tamtym nie.

Na to się zrywa stary, siwy żyd i tak sprawę eksplikuje:

— Widzi pan generał, Iwaszkiewicz wziął Lwów i nie oddał, Zeligowski wziął Wilno i także nie oddał. A pan wziął Kijów i zaraz go pan oddał. Więc pan jest porządny człowiek i my mamy do pana zaufanie.

(Szczutek).

Wieczór pieśni. Dzisiaj, w piątek, w teatrze R. Czarneckiego odbędzie się wieczór pieśni, z udziałem artystki opery krakowskiej E. Jefimcowej, dr. L. Prusa i dyrektora opery w Katowicach St. Stoińskiego.

Ponieważ czysty dochód z tego wieczoru jest przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczenic szkoły handlowej żeńskiej im. kr. Jadwigi, należy przypuszczać, że społeczeństwo przez liczny udział poprze zabiegi szkoły.

Ceny złota. Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła onegdaj za rubla złotego 34,704 mk. pol.; za markę złotą 16,069 mk. pol,; za złotą koronę austrjacką 13,666 mk. pol.; za złotą jednostkę monetarną unji łacińskiej (frank złoty) 13,016 mk. pol.; za gram czystego kruszcu 44,838 mk. pol.

Z aury. Deszcz, padający od szeregu dni, zaczyna przeszkadzać sprzętowi koniczyn i siana. Na terenach sapowatych daje się zauważyć silne wymięknięcie kartofli, jak również i innych zbóż. Ostatnie zimna zahamowały zupełnie dojrzewanie tak pięknie zapowiadających się zbóż.

Otwarcie letniej werandy. Po długich korowodach cukiernia warszawska w Sosnowcu otrzymała wreszcie możność urządzenia tak potrzebnej dla wszystkich werandy letniej. By goście siedzący na werandzie mogli napawać się muzyką, zespół koncertowy powiększony został i tworzy świetnie zgrany sekstet. Dziś na otwarcie werandy słynny jazzbandzista z Warszawy odtworzy przyjście i odejście pociągu.

Wycieczka. W dniu wczorajszym bawiła w Dąbrowie wycieczka gimnazjum żeńskiego z Częstochowy.

Oprowadzania wycieczki podjął się prezydent miasta, dr. A. Piwowar, i pod jego kierownictwem zwiedzono odkrywkę na kopalni Paryż, hutę Bankową i hutę cynkową, po obiedzie zaś zbiory i gabinety w szkole górniczo-hutniczej.

Wieczorem goście wyjechali do Częstochowy.

Niebywała atrakcja w Sosnowcu. W niedzielę, dnia 17 czerwca, odbędzie się druga i ostatnia w tym roku wielka zabawa w parku sieleckim na kolonje letnie m. Sosnowca. Początek o godzinie 2-ej po południu. Atrakcją tej sympatycznej zabawy będzie „loterja szczęścia“. Bilety na powyższą loterję będzie można nabywać już od godz. 9 zrana, dnia tegoż, przy wejściach. Ciągnienie — o godz. 5 po południu.

Szczęśliwy wygrywa: konia, krowę, kozę, rower, maszynę do szycia, worek cukru, mąki, sztukę płótna, węgiel, obuwie itd.

Prócz tego wiele rozrywek: jazda konna dla młodzieży, popis gimnastyczny, wyścigi w workach z nagrodą, słup z niespodzianką (popis zręczności), zabawa: „szukaj męża, szukaj żony“, poczta, ognie sztuczne i t. p., nie mówiąc już o tańcach, orkiestrach i tanim bufecie, suto zaopatrzonym w gorące i chłodne napoje i zakąski! Komu przyszłość młodego pokolenia leży na sercu, kto ma odrobinę współczucia na widok wynędzniałych i chorowitych dzieci, łaknących wsi i powietrza — niech w dniu 17 czerwca pospieszy do parku na zabawę. Ratujmy dzieci! dopóki czas!... 3270

Rozsadnik zarazy. Cały dworzec kolejowy na stacji Stary Będzin przesycony jest wstrętnymi wyziewami, ustępy bowiem, znajdujące się tuż przy peronie, są przepełnione i ekskrementy wylewają się nazewnątrz, zatruwając powietrze.

Dziwna rzecz, iż policja pozwala na podobną hodowlę i rozpowszechnianie bakcyli. A możeby sprawą tą zajął się w myśl ostatniego rozporządzenia, lekarz powiatowy i nakazał bezzwłoczne oczyszczenie rozsadnika zarazy.

Jak długo to będzie trwało? Pisaliśmy już wielokrotnie, iż zwoływane w Dąbrowie posiedzenia rady miejskiej nie dochodzą do skutku, część bowiem radnych lekceważy swe obowiązki, niektórzy zaś urządzają jawny sabotaż.

Taki los spotkał i ostatnie posiedzenie, co zakrawa już na kpiny.

Miasto jest bez zarządu, który w całości podał się do dymisji.

Najważniejsze sprawy, jak budowa szkół powszechnych, szpitala miejskiego, gimnazjum i t. p. nie mogą ruszyć z miejsca, tymczasem pp. radni kpią sobie z mieszkańców i najżywotniejszych interesów miasta.

Zastanawia w danym wypadku stanowisko województwa, które wiedząc o tych wysoce anormalnych stosunkach, tolerują podobny stan rzeczy, co naraża miasto na nieobliczalne straty i może doprowadzić do katastrofy.

Wstydzą się. Podczas pierwotnego podania się do dymisji zarządu miasta Dąbrowy, kilku naganiaczy rozpoczęło energiczną agitację, celem przeprowadzenia swych kandydatów na prezydenta miasta.

W sprawie tej zwracano się i do nas z prośbą o poparcie, a kiedy wyraziliśmy o niektórych z tych pretendentów swe zdanie, naganiacze nieco ochłonęli i obecnie niema w Dąbrowie ani kandydata na prezydenta, ani też agitatorów, forsujących swych popleczników.

Dowiadujemy się jednak, iż w knajpkach i na niektóryeh zebraniach znów omawiane są kandydatury osób, najmniej odpowiednich, co świadczy, że naganiacze nie mają odwagi publicznie prowadzić swej roboty.

Prośba. Liczni robotnicy zwracają się za naszym pośrednictwem do zarządu kasy chorych w Sosnowcu o wprowadzenie pewnego udogodnienia w centralnym ambulatorjum przy ulicy Szerokiej.

Chodzi mianowicie o otwarcie drugiego okienka dla wydawania kartek do lekarzy, licznie bowiem zgłaszający się interesanci zmuszeni są godzinami oczekiwać na otrzymanie kartki i numerku, co wywołuje niepotrzebne skargi i niezadowolenie.

Należy mniemać, iż słuszna ta prośba zostanie zaspokojona.

Zapytanie. Mamy w Zagłębiu kilka komitetów przeciwgazowych, niedających o sobie znaku życia.

Jeżeli obecne zarządy widzą, iż nie podołają zadaniu, winny oddać tak ważną sprawę w inne odpowiedniejsze ręce, skromność bowiem w tych wypadkach jest zupełnie nie na miejscu, tymbardziej, iż żywotne komitety ogłaszają publicznie wyniki swej pracy.

W sprawie podziału miast. Ostateczny podział terenów pomiędzy Będzinem, Dąbrową i okolicznymi gminami został dość dawno dokonany, a nawet ogłoszony w „Dzienniku ustaw“.

Tymczasem z niewiadomych przyczyn sprawa jest w zawieszeniu i nikt nie kwapi się z wprowadzeniem tych zmian w życie, co wywołuje niepotrzebny zamęt i odwleka zajęcie się nowymi dzielnicami.

W pierwszym rzędzie chodzi o bruki i oświetlenie.

Zarówno Ksawera, jak i Dębniki wymagają niezwłocznego doprowadzenia ulic do porządku, w jesieni bowiem będzie to rzeczą niemożliwą. Również szosa, prowadząca z Będzina do Dąbrowy ma być oświetlona, tymczasem zaś wszystko to odkłada się, co wywołuje słuszne rozgoryczenie i skargi na macosze traktowanie zaniedbanych dzielnic.

Pod adresem komisji sanitarnej. Właściciel domu przy ul. Piłsudskiego nr. 54 na dobry pomysł wpadł przed kilku laty, bo z kloacznego dołu przeprowadził rów, długości około 4 metrów, tak, że wszystka nieczystość ścieka do tego rowu i tam stoi niewybrana kilka lat, częściowo zaś przecieka do sąsiedniego dołu kloacznego przy ul. Starej nr. 1 i za tego pomysłowego właściciela domu, sąsiad jego zmuszony jest oczyszczać co pewien czas swój dół. A chyba zarażać powietrze kilkoletnimi nieczystościami nie powinni obywatele miasta i narażać drugich na koszta.

Z towarzystwa „Rozwój“. T-wo „Rozwój“ komunikuje, że zapisy na członków towarzystwa przyjmuje sekretarjat stowarzyszenia kupców w Dąbrowie codziennie od godziny 6 do 8 wieczorem.

Pożar. W ub. wtorek, w Okradzinowie od iskier z komina powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Andrzeja Klimczyka. Spłonął dom mieszkalny. Straty wynoszą 7 miljonów marek.

Chrześcjańska Wytwórnia Ubiorów Męskich

A. BROZYNY

SOSNOWIEC, ul. WARSZAWSKA Nr. 6

posiada na składzie w wielkim wyborze od najtańszych do wykwintnych, garnitury marynarkowe, palta letnie i jesienne, płaszcze gumowe, impregnowane i płócienne, marynarki alpagowe, spodnie i kamizelki pojedyńcze.

UWAGA: Dla panów pracowników biur rządowych i prywatnych otwieram kredyt do 50 proc. ceny kupna. 1409-8

Wypadek. Onegdaj, o g. 6 m. 45 rano, na st. w Strzemieszycach dostał się pomiędzy bufory wagonów zwrotniczy Stan. Kasperkiewicza. Uległ on ogólnemu potłuczeniu. Przewieziono go do szpitala w Dąbrowie.

Niedobrzysynowie. W Grodźcu mieszka 3-ch braci G., którzy niechcą utrzymywać swego starego ojca. U jednego z nich, Mikołaja, ojciec przebywał jesienią i zimą. Nocował w komórce, na strychu i odmroził sobie ręce i nogi. Był w szpitalu, lecz niedawno powrócił. Synowe uparły się i nie chciały przyjąć starego ojca. Dowlókł się głodny do znajomego i tam zanocował. Policja interwenjowała i stary znowu powędrował do syna Mikołaja. Za maltretowanie i poniewieranie ojca trzej synalkowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Węglarz. Z komórki Antoniego Pilisa przy ul. Niskiej 11 w Sosnowcu skradziono w nocy 5 korcy węgla, wartości 120 mk. Złodzieja aresztowano.

Kradzieże. Franc. Bieńkowi z Grabowej pod Łazami, skradziono z furmanki dwoje prosiąt wartości 385 tys. mk.

— Antoninie Wieczorkowej w Dąbrowie przy ul. Sobieskiego 25 skradziono z mieszkania medaljon z łańcuszkiem złotym, wartości jeden miljon mk.

— W sklepie Macieja Rączaszka w Czeladzi skradziono kilka kg. wędlin, wartości 82 tys. mk.

— Henrykowi Drągalowi z G. Śląska na targu w Sosnowcu skradziono portfel z 12 tys. mk.

Z teatru.

Dziś — koncert.

„Sól życia“ — skecz Maurycego Maeterlincka, przełożony z oryginału przez Bolesława Gorczyńskiego — wystawiony będzie po raz pierwszy jutro w sobotę i to w obsadzie pierwszorzędnej, gdyż oprócz naszych artystów, wystąpią w rolach głównych dwa filary teatrów warszawskich, a mianowicie: bohaterka Marja Mirska i Teodor Roland. Wieczór poprzedzony będzie „Inteligentem“ — sceną z życia nędzy studenckiego czwartaka — w roli tytułowej z Rolandem. Wieczór ten budzi wielkie zainteresowanie.

„Dzisiejsi“ — ukażą się po raz ostatni w nadchodzącą niedzielę na popołudniowym przedstawieniu pc cenach do połowy zniżonych. Sztuka Stefana Kiedrzyńskiego obecnie nie schodzi z repertuaru wszystkich polskich scen.

„Mąż z grzeczności“. Premjera tej znakomitej sztuki zapowiedziana jest na nadchodzącą niedzielę, jako wieczorowe przedstawienia z Teodorem Rolandem w roli tytułowej, który ją zalicza do najlepszych w bogatym swym repertuarze.

Mirska, Roland — Dąbrowa. Występy tych znakomitych artystów w Dąbrowie w nadchodzący poniedziałek mają zapewnione powodzenie, gdyż i sztuki wybrane są nader interesujące. A więc rozpocznie „Inteligent“ z Rolandem w roli tytułowej, poczym artyści odegrają „Sól życia“ skecz Maurycego Maeterlincka w rolach głównych z Mirską i Rolandem.

Mirska, Roland — w Będzinie. Afisz zapowiada na nadchodzący wtorek w teatrze „Nowości“ występ zespołu Czarneckiego z udziałem świetnych artystów, jakimi są: Marja Mirska i Teodor Roland w sztuce „Inteligent“ Gorczyńskiego i „Sól życia“ Maeterlincka.

Sprzedaż biletów (wczesna) na powyższy repertuar wszędzie rozpoczęta.

Dr. K. TROPPAUER

choroby skórne, włosów i weneryczne. 1890

Analizy. Lampa kwarcowa.

Przyjmuje 11—1 i 5—8. Panie 4—5

SOSNOWIEC, Małachowskiego 5, parter.

Maszynę nową szewską do szycia cholewek sprzedam za 3 miljony marek pol.

Wiadomość: Bogucice, ul. Katowicka 4, Jan Zaerman. 2418

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Zamordowanie gen. Bułak-Bałachowicza.

Białystok, 14 czerwca.

Dziś po południu nadeszła wiadomość, że wczoraj został zamordowany przez nieznanych sprawców gen. Stanisław Bałachowicz, który znajdował się w drodze furmanką w połowie drogi pomiędzy Brześciem a Białymstokiem. Szczegółów zbrodni brak.

Tajemniczy zjazd bojówek niemieckich w Gdańsku.

Gdańsk, 14 czerwca.

W ostatnim czasie zauważyć się daje w Gdańsku wzmożony ruch ze strony nacjonastycznych organizacji niemieckich. Dzienniki gdańskie dzień w dzień notują nowe występy nacjonalistycznych organizacji wojskowych, które coraz mniej ukrywają się ze swoją działalnością. „Gazeta Gdańska“ podaje uderzający fakt, że w niektórych hotelach gdańskich odmawia się polakom pokojów, pomimo, że są wolne i rezerwuje się je dla nieznanych przybyszów. Niektóre firmy niemieckie w ostatnim czasie angażują pracowników z poza granicy Gdańska w takiej ilości, która przewyższa rzeczywistą potrzebę, zważywszy zwłaszcza obecny zastój w handlu. „Gazeta Gdańska“ przypuszcza, że sumy, potrzebne na opłacenie tych pracowników, pobierane są z tajnych źródeł.

Delegatem Polski przy lidze narodów będzie p. Skirmunt.

Warszawa, 14 czerwca.

Bawiący chwilowo w Warszawie poseł polski przy rządzie angielskim, Konstanty Skirmunt, desygnowany jest na stanowisko delegata rządu polskiego przy lidze narodów. Skirmunt jednocześnie pełniłby funkcje posła w Londynie.

Jak się dowiadujemy, nominacja Skirmunta jest już ostatecznie zdecydowana i zostanie podpisana w dniach najbliższych, tak, aby mógł on wziąć już udział w sesji rady ligi narodów, która rozpocznie się w końcu bieżącego miesiąca.

O zbrojną interwencję w Bułgarji.

Graz, 14 czerwca.

„Tagespost“ donosi z Białogrodu, że wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano sytuację na Bałkanach. Definitywnych uchwał nie powzięto. Poczyniono jednak kroki dla ubezpieczenia granic. Granica Bułgarji została obsadzona przez silne oddziały wojskowe. W kołach parlamentarnych mówią o możliwości zbrojnej interwencji w Bułgarji. Między Białogrodem, Bukaresztem, Atenami i Pragą odbyła się wymiana depesz. Rząd białogrodzki stoi na stanowisku wspólnej akcji tych państw.

O wydalenie 35 niemców z granic Polski.

Berlin, 14 czerwca.

Partja niemiecko - narodowa i niemiecko - ludowa wniosły w Reichstagu interpelację w sprawie wydalenia z Polski, począwszy od połowy maja, 35 obywateli niemieckich w tym 12 ewangelickich duchownych jako represji za wydalenie 80 „niepożądanych polskich obywateli z granic Niemiec. Interpelacja oświadcza oczywście, że polskie zarządzenia są bezprawne podczas gdy wydalenia niemieckie były usprawiedliwione i zapytuje, jakie kroki zamierza podjąć rząd niemiecki w celu zmuszenia Polski do zgodnego z ustawami traktowania zarówno obywateli niemieckich w Polsce, jak i polskich obywateli niemieckiej narodowości.

Strajk generalny na Śląsku Opolskim.

Katowice, 14 czerwca.

Wydane przez związki zawodowe w niedzielę hasło strajku generalnego na Śląsku Opolskim znalazło posłuch w całym obozie przemysłowej niemieckiej części Śląska. Do strajku przyłączyły się jeszcze kopalnie „Concordia“ i szyby Delbrucka. Strajkuje obecnie 120,000 robotników. Niemieccy robotnicy zmuszają robotników polskich, pracujących na szybach Delbrucka i mieszkających na terytorjum polskim, do strajku. Wogóle sytuacja tych robotników po ostatniem rozstrzygnięcu komisji granicznej jest godna pożałowania. Robotnicy ci, jak wiadomo zarabiają 40 proc. tego, co wynosi najlichsze utrzymanie na stronie polskiej.

Uczczenie bohatera z 1863 roku.

Ryga, 14 czerwca.

W niedzielę odbyło się w Dynaburgu nabożeństwo żałobne za duszę śp. Leona hr. Broel-Platera, rozstrzelanego 9 czerwca 1863 r. przez władze moskiewskie za udział w powstaniu. Nabożeństwo odbyło się staraniem konsulatu polskiego. W przyszłą niedzielę odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na miejscu stracenia, w cytadeli dynaburskiej.

Z powodu zepsucia się linji telefonicznej depesz nocnych i giełdy z Warszawy nie otrzymaliśmy.

Zarząd T-wa „Lutnia“ w Sosnowcu

zawiadamia wszystkich p. p. Członków Towarzystwa, że w dniu 27 czerwca b. r. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu „Lutni“ przy ulicy Warszawskiej Nr. 5 odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania. 2) Odczytanie protokółu zeszłorocznego Ogólnego Zebrania. 3) Sprawozdanie kasowe za rok 1922. 4) Wybór Członków Zarządu Towarzystwa. b) Wolne wnioski. 2415-3

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków w oznaczonym terminie, zebranie odbędzie się w tym samym dniu i w tym samym lokalu o godz. 8-ej wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. ZARZĄD.

POWAŻNA FIRMA WĘGLOWA

mająca w Łodzi składy i BOCZNICE KOLEJOWE, operująca POWAŻNEMI KAPITAŁAMI wejdzie w stosunki handlowe z kopalnią węgla, albo podejmie się chętnie reprezentacji kopalni na okręg łódzki. Wyczerpujące oferty: **Ch. Berger i S-ka, Łódź, Zielony Rynek Nr. 6.** 2410

Wyłączne zastępstwo SAMOCHODÓW

„RENAULT“ (Francja) na województwo Kieleckie i Śląskie. .... „FIAT“ (Włochy) na województwo Kieleckie. — — —

POSIADA: TOWARZYSTWO „ESPER“ BĘDZIN KOŁŁĄTAJA 24. Telefon Nr. 40. POSIADA:

Dostawa natychmiastowa. 2097—2

Składy opon, dętek i pełnych gum firm: BERGOUGNAN, GOODRICH i MICHELIN.

Akcesorja, części zamienne do samochodów, oleje samochodowe „Vacuum Oil Company“, — — — — — benzyna i karbid stale na składzie. — — — —

Wielka wyprzedaż materjałów damskich i męskich

Kto chce tanio ładnie się ubierać niech się zgłosi do zasłużonej firmy

„Urpaf-Elegantio“

W Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 15, I piętro, front,

która posiada na składzie **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBRAŃ** podług najmodniejszych fasonów i najinteligentniejszy klijent nie potrzebuje nawet obstalować, gdyż w danej firmie można dostać garnitury od najskromniejszych i najwykwintniejszych, a także wykonywuje się z własnego i powierzonego materjału oraz sprzedaje się na metry.

UWAGA: Dla panów pracowników biur rządowych i prywatnych otwieramy kredyt. 1800-4



PIERWSZA DĄBROWSKA FABRYKA wyrobów z marmuru, kamienia i cementu oraz pracownia Artystyczno-Rzeźbiarska

F. FOCHTMAN

w Dąbrowie Górn. na Redenie

WYKONYWA:

Portrety, figury religijne, figury alegoryczne z kamienia i gipsu. Pomniki i groby. Groby murowane. Toczaki do ostrzenia narzędzi. Sciernice do szlifowania na sucho. Roboty kościelne: ołtarze, ambony. chrzcielnice, kropielnice, pomniki ścienne i tp. Roboty meblowe. Blaty bilardowe. Stoliki Umywalnie. Tablice do celów elektrycznych. Wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres kamieniarski Roboty z cementu: schody mozaikowe, schody betonowe, płyty trotuarowe, rury i posadzki. Roboty brukarskie i kanalizacyjne i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres betonowy. 1756

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
300 mk. za wyraz

35 H. P. motor naftowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość sklep Kocota Sobieskiego 1 w Dąbrowie 2339—1

Jest do sprzedania 2400 sztuk akcji Piasta. Wiadomość w Administracji. 2359-1

Kupuję stare gumy różnego rodzaju. Płacę najwyższe ceny. Będzin, Małachowskiego 42. Pinkus Zelkowicz. 2390-2

Do sprzedania 2 liczniki 15 Amp. i 5 Amp. prądu zmiennego, 220 wolt, 3 fazy. Grodziec, Boleradzka, Kowalczyk. 2423-2

Psa buldoga lub innej rasy byle dobrego stróża kupi M. Borecki, Będzin, Gzichowska 3. 2422-3

Trawę w ogrodzie w większej ilości dobrą dla koni sprzedam do skoszenia. Szlachetka, Wiejska 12. 2421-2

Rower do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa, 2413—3

Do sprzedania kozetka. Sosnowiec Kołłątaja 10 oficyna II piętro. 2414

Do sprzedania harmonja 12 basowa. Wiadomość Milowice, domy betonowe ulica Podjazdowa Nr. 93, Józef Tuszyński. 2406

Do sprzedania dwie szafy, stół, krzesła, rower i inne rzeczy od godz. 12 do 6 pp poł. Wiadomość u p. Rolla Będzin ulica Szosowa Nr. 3. 2401—2

Posady i prace.
Zaofiarowane 300 mk. za wyraz.

Bona z doskonałym niemieckim potrzebna. Hardt, Dąbrowa, ul. Królowej Jadwigi Nr. 9, zgłaszać się pom. 12-2 w południe. 2219—1

Pianista st(a) potrzebny. Zgłoszenia Kino „Odeon“ Dąbrowa. 2412—2

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Składmistrz budowlany obeznany z materjałem poszukuje posady. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ dla W.K. 2409

Majster od papy dachowej poszukuje posady od zaraz. Wiadomość w adm. „Iskry“. 2397

Lokale.
300 mk. za wyraz.

Zamienię mieszkanie 1 pokój z kuchnią w Dąbrowie na takie same lub 2 pokoje z kuchnią w Będzinie. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 2325—1

Domek ulica Długa 3 pokoje z kuchnią, ogródek zamienię na 3—4 pokojowe mieszkanie w mieście Wiadomość administracja „Iskra“. 2407—3

Różne.
300 mk. za wyraz.

W drodze z Mysłowic do Sosnowca zgubiono 5 sznurów korali czerwonych. Łaskawy znalazca zwróci do proboszcza parafji sosnowieckiej. 2399

Zgubione dokumenty.
100 mk. za wyraz.

Sztange Otton zgubił książkę Kasy Chorych Nr 60998. 2329—1

Łapeta Bolesław zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Kruszyna. 2335—1

Szymonowi Klamek skradziono książkę Kasy Chorych, książkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, zaświadczenie na węgiel i kwestjonarjusz z Kasy Chorych. 2339—1

Stefan Michalski zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Zamość i dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2341—1

Paweł Morgański zgubił książeczkę urzędniczą wydaną przez pocztę w Katowicach i portfel z pieniędzmi. 2360-1

Roman Klimasiński zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Będzin, 2368—2

Smogura Franciszek zgubił książkę odroczenia wydaną przez Komisję miasta Będzina. 2377—2

Sikora Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin i książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Paryż“. 2379—2

Irena Szadkowska zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Kłodawy Starostwa Kolskiego ziemi Kaliskiej. 2383—2

Br. Karczmarczyk zagubił kartę demobilizacji wydaną przez 74 pp. 23 dyw. w Biedrusku oraz metrykę urodzenia. 2361—2

Józef Wojarski zgubił patent na obuwie i dowód osobisty wyd. przez gminę Małogoszcz. 2385—2

Janina Seifert zgubiła kartę pobytu za prolengatą za nr. 2405. 2391-1

Tomek Stanisław (r. 1895) zgubił kartę wojskową, wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty wydany przez gminę Bobrowniki. 2393—2

Bolesławowi Więcławkowi skradziono kartę zwolnienia wydaną przez P.K.U. Miechów. 2419-3

Sołtysik Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną przez kopalnię Grodzieckiego Towarzystwa. 2424-3

Rozenes Jakób w drodze z Laura-Huty do Będzina zgubił paszport Rzeczpospolitej, wydany przez starostwo będzińskie i różne dokumenty oraz 50 tysięcy marek niem. i 75 mk. polskich. Uczciwego znalazcę uprasza się tylko o zwrot dokumentów pieniądze może sobie zatrzymać. 2425-3

Rubin Majer zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin.

Jan Sikorski zgubił dokumenty wojskowe wydane przez 3 ci pułk karabinów maszynowych. Łaskawy zwrot do „Wygody“. 2417

Isakow Frania zgubiła patent galanteryjny wydany przez Kasę Skarbową w Sosnowcu. 2405—3

Pawłowi Wojewodzie skradziono dowod osobisty wydany przez gm. Sulmierzyce i kartę demobilizacji wydaną przes PKU Noworadomsk. Uprasza się o zwrot do „I S K R Y“. 2396—3

Wawrzeła Piotr zgubił książkę karbidową wydaną przez kop. „Hr. Renard“, 2998.

Helena Łukaczówna, nauczycielka, dnia 10-6-23 r. w drodze z Pogoni do teatru zgubiła legitymację nauczycielską i prosi łaskawego znalazcę o złożenie takowej w Inspekcji Szkolnej w Sosnowcu. 2402—3

TYLKO 10 DNI!! DARMO!

Tylko przez 10 dni będą rozdawane następujące książki: 2271-1

Farrere Cl.—Wyspa z wielką studnią. Garrick—Kobieta, która zabiła. Sokołowska Z.—Syn Wisły.
Grabska—Panna Ada. Ireński—Bagno bolszewickie. Staśko Paw.—Obłędny śmiech.
Gomulicki—Pieśń o Gdańsku. Keller Gt.—Trzej sprawiedliwi grz. Winawer Br.—Ślepa latarka.
Gamaston—Z moich szpargałów. Porazińska—Hist. o fałszywym królu. Mc. Donell Bodkin—Tajemnice Stanu

i wiele innych — tylko w „WYGODZIE“ dla reklamy naszego bogatego działu galanterji: albumy, kałamarze, suszki, lichtarze, popielniczki. wazony, figury — całe komplety i pojedyncze sztuki.

Ceny konkurencyjne 10 do 20% niższe! Przekonajcie się! Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!

TYLKO 10 DNI!! DARMO!

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.